

I L U S T R O W A N Y

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej

CIENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabele ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Karol II - pułkownik Armii Polskiej na czele 57 pp. w Biedrusku

Jroczyście nadanie szefostwa i dekoracja sztandaru orderem „Mihal Viteazul“

BIEDRUSK 28-6 Dzień dzisiejszy król Karol wraz z księciem Michałem spędza w Biedrusku Przybył tu otrzymawszy szefostwo 57 pułku piechoty i aby sztandar tego bohaterskiego pułku udekorować bohaterskim orderem rumuńskim Michai Viteazul.

Król Karol wraz z synem w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza wice-marszałka gen. Głuchowskiego, szefa sztabu głównego gen. Stachewicza w otoczeniu swej swity i przedstawicieli wojskowości polskiej przybył na stację kolejową w Biedrusku dziś rano.

Na stacji oczekiwała przybycia dostojnych gości kompania honorowa 57 pp. ze sztandarem i orkiestrą. Orkiestra odegrała hymn rumuński, kompania sprezentowała broń. Po złożeniu meldunku przez dowódcę kompanii król przeszedł przed jej frontem a gdy orkiestra przestała grać po witał kompanie okrzykiem po polsku: Czołem żołnierze!

Strzelcy odpowiedzieli: Czołem Wasza Królewska Mość.

Następnie król udał się samochodem do obozu ćwiczebnego Biedrusko pod Poznaniem.

Po przybyciu na miejsce i powitaniu hymnem rumuńskim król, stanawszy przed frontem pułku pozdrowił po polsku wszystkich żołnierzy, po czym przed front pułku wystąpił Marszałek Śmigły Rydz i od czytał orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu królowi szefostwa 57 pułku.

Orkiestra odegrała hymn narodowy polski, po czym do nowego szefa podszedł dowódca pułku i wygłosił następujące przemówienie:

„Wasza Królewska Mość! 57-my pułk dumny jest i szczęśliwy z zaszczytu jaki go spotkał przez przyjęcie szefostwa pułku przez Waszą Królewską Mość, prosi po szczerze o przyjęcie odznaki honorowej, będącej symbolem braterstwa i związku krwi wszystkich żołnierzy pułku.

Zaszczyt że odznakę 57 pułku przyjmie Wasza Królewska Mość napawa nas największą dumą i będzie zawsze bodźcem do osiągnięcia najszlachetniejszych wyników tak w pracy pokojowej jak również zwycięskich sukcesów wojennych w obronie Ojczyzny własnej i braterskiej — Wielkiej Rumunii.

Jako dowódca pułku — przyrzekam iż pułk przy Waszej Królewskiej Mości okaże się godnym zaszczytu jaki go dziś spotkał.

Jego Królewska Mość Karol II Król Wielkiej Rumunii, Szef naszego Pułku — niech żyje!”

Okrzyk wzniósł przez dowódcę pułk powtórzony trzykrotnie, po czym orkiestra odegrała hymn rumuński.

Z kolei dowódca pułku wręczył królowi odznakę honorową tej formacji bojowej z odpowiednim dyplomem.

Po krótkiej przerwie, w której król Karol jako szef swego pułku udał się do kwateronowego, gdzie przywdział mundur pułkownika Armii Polskiej z od-

znakami 57 pp. i dekoracjami polskimi, po czym powrócił na plac ćwiczebnny.

W tej chwili wystąpił przed front pułku sztandarowy pułku przy biciu werbli Pułk sprezentował broń. Orkiestra ode-

grała hymn rumuński przy którego dźwięku król Karol II udekorował sztandar pułku wojennym orderem rumuńskim Michai Viteazul.

Po dekoracji odbyła się defilada różnych

rodzajów broni, zgromadzonych w obozie ćwiczebnym w Biedrusku. Po defiladzie w kasynie oficerskim odbyło się przedstawięnie dowódców pułku królowi a następnie wydane przez wojskowość śniadanie.

Niemcy nie są „barankiem ofiarnym“ z lat 1918-33

BERLIN 28-6 W Gelsenkirchen nastąpiło w niedzielę zakończenie generalnego apelu okręgu północnej Westfalii partii narodowo socjalistycznej w czasie którego wobec 40,000 członków wszystkich formacji partyjnych wygłosił manifestacyjną

mwowę polityczną minister propagandy Rzeszy dr. Goebels.

Motywy przemówienia było odrodzenie się narodu niemieckiego.

M. in. dr. Goebels mówił: niech wrogi wie Niemiec na świecie oraz ci nieliczni,

którzy pozostali dotychczas we własnym kraju wiedzą, że naród niemiecki nie ma już nic wspólnego z narodem tchórzów, służalców lub pacyfistów, niech wiedzą że ruch narodowo socjalistyczny jest potężną, pięścią narodu, nie ma zaś miejsca dla na dziei zagranicy co do możliwości oderwania poszczególnych części naszego narodu.

W dalszym ciągu przemówienia min. Goebels wyraził pewność, że silne Niemcy pozyskają sobie w świecie przyjaźni a nawet już ich mają, wskazując zaś, że naród w koncercie międzynarodowym odegra tyłko wtedy należną mu rolę, jeśli jest zespolony w jedności, dr. Goebels pokreślił, że jedności tej strzeże właśnie ruch narodowo socjalistyczny i dla tego narodowy socjalizm chce kształtować nie tylko teraźniejszych lecz również przyszłych. Jest przeto rzeczą nawiąną żądać lub oczekiwać że partia jako straż tej idei kiedykolwiek się rozwiąże.

Kończąc swe przemówienie dr. Goebels oświadczył. Narodowy socjalizm nie chce sporów z kościołem Księcia mają pragnąć służyć słowo boże a nie własne.

Celem narodowego socjalizmu jest zdobycie całkowitej suwerenności Niemiec. Niemcy już nie są tym barankiem ofiarnym z lat 1918-33. Wymowa armat nie mieckich okrętów wojennych po zbójczy napadzie na „Deutschland“ jest tego najlepszym dowodem.

Ognie sztuczne

efektowne
do puszczenia na
wodzie

na „Święto Morza“

nadeszły

Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI SPADK.“
Piotrków Legionów 2, tel. 10-55.

Mimo wojny domowej

import z Hiszpanii odbywa się normalnie

W ostatnich czasach importerzy owoców z Hiszpanii nie przekładali urzędowo celnym świadectw pochodzenia towarów tłumacząc się tym, że wskutek trwania wojny domowej, nie mogą uzyskać żądanych dokumentów.

Po zbadaui sprawy na drodze oficjalnej okazało się, że na terenie zajętym przez wojska rządowe stale funkcjonują 3 konsulaty Rzeczypospolitej z konsulatami ma-

dryckim na czele.

Na terytorium powstańców również działają 3 konsulaty. Wszystkie one gotowe są wizować świadectwa, które otrzymane są na każde żądanie.

Importerzy owoców hiszpańskich będą więc musieli składać świadectwa pochodzenia na równi ze wszystkimi importerami.

Lokaut albo strajk

Groźba zahamowania aprowizacji Paryża

PARYŻ 28-6 Konflikt wywołany groźbą właścicieli 300,000 zakładów hotelarskich i restauracyjnych ogłoszenia lokautu na dzień 3 lipca by zaprotestować przeciwko wprowadzeniu 40 godzinnego tygodnia pracy w tej gałęzi przemysłu, zaostriżył się Naczelne władze ogólnej krazowej organizacji kupców spożywczych postanowiły poprzeć akcję hotelarzy i zamknąć sklepy

w sobotę 3 lipca.

Jednocześnie kupey przemysłu spożywczego występują ze swej strony z żądania mi złagodzenia przepisu o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Rząd stanął wobec zagadnienia trudnego do rozwiązania, gdyż związki robotnicze grożą strajkiem w razie niewprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Kronika telegraficzna

SALAMANKA 28-6 Na froncie baskijskim powstańcy kontynuują marsz zajmując San Pedro de Galdanez i wzgórze Garay.

Pod Valmageda i na drogach prowadzących z Bilbao do Santanderu opór Basków jest słaby.

Wojska powstańcze już są w pobliżu Valmageda.

KATOWICE 28-6 Od soboty Katowic żyją pod znakiem 8-go zlotu Sokolstwa.

Na zlot przybyli m. in. reprezentacja sokolstwa polskiego z Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Niemiec, Bułgarii i Jugosławii. Wobec uszkodzenia statku Batory“ grupa sokolów amerykańskich nie przybyła na zlot.

Wczoraj rozpoczęły się zawody gimnastyczne, pływackie i kajakowe na Przemysku oraz łyżwiarskie na sztucznej lodowisku.

CHCEMY SILNEJ MARYNARKI

Kiedy w czasie wielkiego kongresu pan amerykańskiego w Panamie, ówczesny Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wyraził się, że „wszystkie narody Ameryki mają jednakowe prawa”, — powstał na to delegat republiki Haiti i rzekł: „Tak, panie prezydencie, ale niestety nie mają jednakowych pancerników!”

Dzisiaj — w dobie niebywałego dotąd rozwoju zbrojeń merskich, zbrojeń, które swoim tempem przewyższają nawet zbrojenia lądowe, słowa delegata skromnej republiki Haitińskiej nabierają specyficznego znaczenia. Jeśli zaś zestawimy je ze znanym powiedzeniem Mussoliniego — „Marynarka Wojenna określa hierarchię państwa i wartość narodu właśnie w czasie pokoju”, — nie będzie nam trudno wyśnić z nich odpowiedni wniosek:

Bez marynarki wojennej, zdolnej choćby częściowo zabezpieczyć komunikację morską kraju ze światem, państwo nie będące samowystarczalne gospodarczo — istnieje nie jest w stanie!

Słów tych nie piszemy bynajmniej w celu nastraszenia kogokolwiek, w celu siać jakichś alarmistycznych poglądów o naszej słabości na morzu. To byłoby bowiem poglądy negatywne, od których krok tylko do defetyzmu. Nam zaś chodzi przeciwnie — o pobudzenie inicyjatywy całego narodu w kierunku wspólnego z Rządem wysiłku morską. Wysiłku nie tylko gospodarczego, ale przede wszystkim militarnego, zdolnego zabezpieczyć należyte stan naszego posiadania, nie jedynie nad morzem, ale i na morzu.

W społeczeństwie polskim panuje na ogół błędny pogląd, że flota wojenna potrzebna nam jest tylko do obrony wybrzeży. W rzeczywistości potrzeba nam jej dla celów daleko szerszych: dla zabezpieczenia naszej wolności morskiej, naszych morskich dróg komunikacyjnych, które dziś trzy czwarte polskiego obrotu handlowego zmierzają. Aby móc prosperować w czasie pokoju, bronić praw wychodźstwa, torować drogę banderze handlowej i zdobywać dla niej rynki zbytu — musimy wszystkie poczynania polityczne i gospodarcze tworzyć w cieniu bandery wojennej, która sama tylko reprezentować może na forum międzynarodowym, prawdziwą potęgę i suwerenność. Opowiadania o „słabej flocie handlowej”, o „potężnych motorowcach transatlantycznych”, o „pomniku polskiej sily twórczej Gdyni” są tylko frazesami, o ile na ich poparcie nie będziemy mieli w ręku argumentów stalowych: — dział i wyrzutni torpedowych okrętów wojennych. Niedarmo Marszałek Piłsudski powiedział, że „prawo i sprawiedliwość bez sily — są tylko dziecianną gadaniną”.

A w czasie wojny ta flota musi starać się bronić Gdyni nie w Zatoce Gdańskiej, ale na wodach przeciwnika. Musi przeskazywać jego komunikacjom morskim, a bronić naszych. Musi podać rękę sprzymierzeńcom. Musi zabezpieczyć dowóz morski do własnego portu, albo przynajmniej do tego sprzymierzonego czy neutralnego, z którego do Polski będzie najbliższe.

„Ale jaką flotę zbudować by trzeba, by podjąć na morzu sily, któregoś z państw, które nas w dziedzinie obrony morskiej od czterystu lat stale ubiegaly?” — zapytują posymalsi. — Jeśli prawdą jest, że na morzu słabsi jesteśmy nawet od Szwecji, to coż dopiero w stosunku do któregoś z państw większych. A więc tworzenie marynarki wojennej w naszych warunkach jest rzeczą beznadziejną!”

Na takie rozumowanie każdy obywatel naprawdę kategoriami narodowymi i państwowymi umięjący myśleć — potrafi sam odpowiedzieć: — „Nie trzeba nam sily morskiej, zdolnej pokonać w walce wręcz flotę któregoś z mocarstw, ale sily, która już przez samo swoje istnienie stanowiłaby pewne ryzyko dla napastliwie uposobionego wroga. Trzeba nam sily, wyścizającej, aby sprzymierzeńcy nie uważali nas za bezbronnych na morzu, a za tem za uciążliwych i pomocy niegodnych. Trzeba sily, która byłaby już hamulec wrogich zakusów, stanowiłaby element taktycznie niebezpieczny, a w końcu, w rękach wytrawnych dyplomatów, potrafiła wygrać nie tylko wojnę, ale właśnie pokój.”

Mówi się, że inne państwa ubiegaly nas o kilka wieków w tworzeniu morskiej sily zbrojnej. A czyż taka na przykład uboga i przez kataklizmy nawiedzana Japonia, nie stworzyła jej dopiero przed pięćdziesięciu kilku laty? A czyż — przykład lepszy jeszcze — flota niemiecka nie została zupełnie unicestwiona w końcu wojny — i Niemcy musieli z jej odbudową zacząć od początku właśnie w dobie dzisiejszej? Mają więc przed nami awans nie wiekowy, ale najwyżej piętnastoletni! — Inna rzecz, że my te lat piętnaście zmar-

nowaliśmy bezpowrotnie!

Nikommu jednak nie przyjdzie tam do głowy, że za późno na tworzenie floty, bo nackoło inni są bardziej zaawansowani i silniejsi. W żadnym też kraju nadmorskim nie przyjdzie na myśl obywatelowi rezygnować z budowy okrętów wojennych a zatem i z morza, oraz wszystkich korzyści stąd płynących. Bo ludzie, prawdy morskiej świadomi, wiedzą, że nie bogactwo i potęga narodu jest powodem do tworzenia floty, ale wręcz przeciwnie — flota wojenna jest „źródłem mocarstwowego

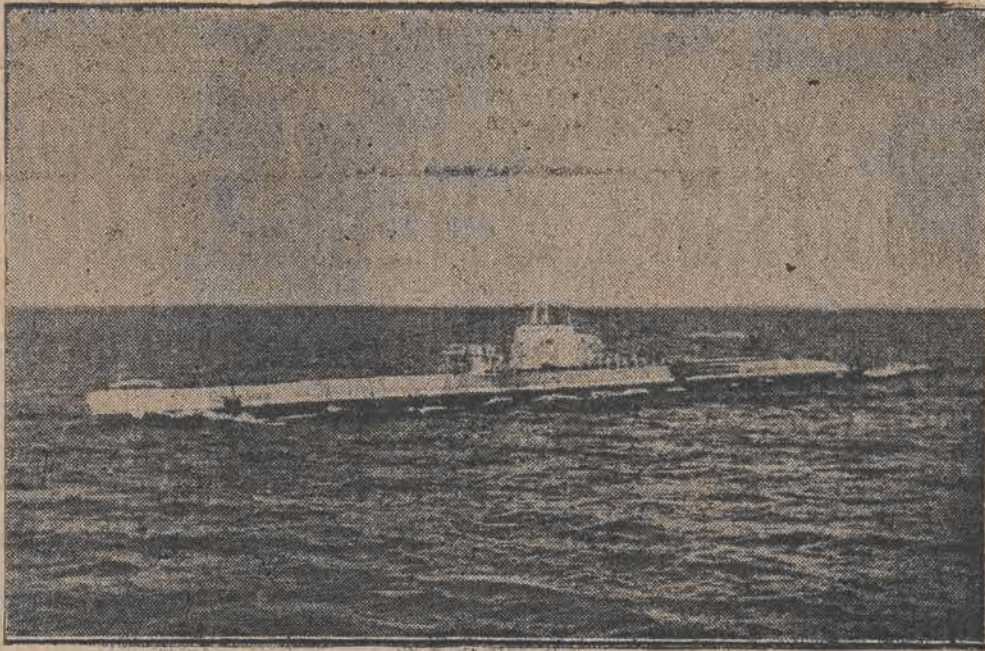
rozwoju państwa i kwitnącej pomysłowości narodu”, o czym Marszałek Piłsudski w dział dobrze, skoro prawdę tę wypowiedział właśnie w dniu wodowania „Wichry” — pierwszego prawdziwie bojowego okrętu Rzeczypospolitej Polskiej.

— Dlaczegośmy dotąd floty wojennej w odpowiednim dla nas stopniu nie stworzyli? — zapyta teraz nieświadomy. A my mu na to: — Dlatego, że naród polski jej nie rozumiał. A nie rozumiejąc, tworzyć jej nie chciał, zupełnie tak, jak za czasów zyguntowskich, kiedy ciężka budowa floty składano na samego króla. Dzisiaj — przykre by było, aby sytuacja analogiczna trwała jeszcze w narodzie, który tylko dzięki morzu z kryzysu gospodarczego zwycięsko wychodził zaczyna. I z tego obowiązkiem tworzenia silnej marynarki wojennej leży nie tylko w kompetencji Rządu, ale wymaga manifestacji czynnej woli, wymaga twórczego wysiłku całego narodu, wymaga uchwalenia przez Sejm odpowiednich, stałych na ten cel kredytów. Skoro zaś naród wolę swą zamianuje, skoro zrozumie, że silna marynarka wojenna — to bezpieczeństwo, pokój dobrobyt — wówczas i wysiłek państwa pójdzie łatwiej w kierunku zabezpieczenia naszej wolności morskiej.

Przedstawiciele Polski zastrzegli sobie na konferencji rozbrojeniowej w Genewie flotę o wyporności 150.000 ton. Oto cel do którego zmierzać winniśmy, we własnym interesie. Program morski, uchwalony na dłuższy okres czasu przez ciała ustawodawcze, własna stocznia, silna marynarka wojenna — poparta silnym lojalnictwem morskim, — oto najlepsza gwarancja na przyszłość oto recepta pomyselnego rozwoju dla Polski i jej obywateli. Śmiać się może z niej tylko człowiek krótkowzroczny i ograniczony, tak jak śmieje się z lekarza i jego lekarstw człowiek głupi. Kiedy wreszcie uzna, że jest niebezpiecznie chory i lekarstwa stosować zaczyna — zwykle jest już za późno...

„Albo Polska będzie mocarstwem, albo jej nie będzie wcale” — powiedział niegdyś nieodżałowanej pamięci pionier morski, jeden z największych polskich rycearzy i mężów stanu, ś.p. gen. Gustaw Orlicz-Dreszer.

Nie ma zaś mocarstwa, które by mogło istnieć bez marynarki wojennej, — więcej nawet — niema prawdziwego mocarstwa, którego by przy pomocy tej marynarki nie stworzono. To też zdanie: „Chcemy silnej marynarki wojennej i kolonii” jest dziś najżywotniejszym hasłem, które każdy dobry i rozumny Polak winien starać się rychło w czyn wcielić.



Lódź podwodna ORP „Wilk”

Kościół oficjalnie potępia propagandę i wyznawanie hasel rasistowskich

RZYM, 28.6. Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” zamieszcza obszerny komentarz do decyzji Sancta Officio w sprawie umieszczenia na indeksie książek zakazanych — książki pisarza włoskiego Julio Gogniego „Razismo”. Po przytoczeniu szeregu ważkich argumentów, dowodzących błędności i zwodniczości teorii rasowych z punktu widzenia naukowego i moralnego, „Osservatore Romano” zaznacza, że „wszystkie brutalne elementy pogaństwa są (w książce Gogniego) wychwalane i uznawane za podsta-

wę myśli współczesnej, podczas gdy w rzeczywistości są one tylko pomieszaniem idei i spowodować mogą wśród młodzieży deprawację ducha. Młodzież, która by była wychowaną w tym duchu, nie byłaby młodzieżą chrześcijańską”. Potępienie książki o rasizmie, którą się usiłuje rozpowszechniać we Włoszech, wywarło silne wrażenie i rozumiane jest jako stanowczy krok Watykanu przeciwko próbie propagowania, sprzecznych z Wiarą Świętą teorii rasowych.

Wody!... wody!...

Najlepszy sposób gaszenia pragnienia podczas upałów

Woda, parując, zużywa i wchłania znaczne ilości ciepła. Wie o tym dobrze każdy pływak: po wyjściu z wody, jest mu z reguły chłodno tak długo, póki ciało jego nie wyschnie.

W czasie upałów pokrywa się skóra mniej lub bardziej widocznymi kropkami potu. Skład chemiczny tego potu różni się zasadniczo od potu wydzielanego w czasie pracy fizycznej. Mianowicie pot, wydzielany w czasie upałów i służący do ochładzania skóry, zawiera minimalne ilości soli i składa się prawie wyłącznie z wody podczas gdy pot, wydzielany w czasie ciężkiej pracy fizycznej, zawiera prócz wody rozmaite rozpuszczone składniki, m.in. znaczną ilość soli.

Skóra nasza jest wilgotna nawet w niezbyt ciepłe dni; niewidzialne kropkiki wody parują i ochładzają ciało w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od temperatury, otaczającego nas powietrza. Za chwilę, gdy przekroczy ono 33 st. C., zaczyna gruczoły potne wydzielać widoczne kropkiki wody. Im wyższa temperatura, tym wydatniejsze wydzielanie potu. Kropki potu parują, odbierając w ten sposób skórze bardzo znaczne ilości ciepła; wilgotna, spoczona skóra jest też z reguły chłodniejsza od skóry suchej.

Latwo zrozumieć, że w tych warunkach traci człowiek w czasie upałów bardzo znaczne ilości wody. Organizm zaś ludzki zawiera w normalnych warunkach ponad czterdzieści litrów wody — składa się bowiem w 60 proc. z wody — i jest do tej ilości wody tak przystosowany, że niezna czny nawet jej ubytek wywołać w nim może poważne zaburzenia chorobowe. Skład chemiczny naszego organizmu jest tak uregulowany, że utrata choćby tylko jednego litra wody byłaby na stałe niemożliwa bez odpowiednich przemian w składzie soków tkankowych. Niezmierna utrata wody wywołuje natomiast zagęszczenie krwi i wszystkich soków tkankowych. Zagęszczeniu ulega również mocz i żółć. Latwo sobie wyobrazić, że w tych warunkach powstają zaburzenia chorobowe w

organach wewnętrznych. Poza tym zaś organizm pozbawiony wody nie może się już dostatecznie pocić i ochładzać, wskutek czego zatrzymuje ciepło w coraz większym stopniu i ulega przegrzaniu.

W czasie upałów należy zatem gasić pragnienie w sposób dostateczny. Pamiętać winno o tym matki, które tak często niestety zabraniają swym dzieciom pić w czasie upałów tyle wody, ile im każe pragnienie, zwłaszcza wówczas, gdy dzieci są spocone lub zmęczone. Niekorzystne mogłoby oczywiście być bardzo szybkie wypicie zimnej wody w chwili gdy jesteśmy bardzo zgrzani i zmęczeni. Można jednak śmiało, nawet w chwili zgrzania i zmęczenia wypić wcale zimną wodę z warunkiem picia jej wolnymi łykami.

Nieświadome matki kazały niekiedy swoim dzieciom zamiast gasić pragnienie zimnym mlekiem zamiast wodą, albo też np. herbatą lub kawą. — Jest to nonsens.

Pragnienie gasić należy wodą. Może ona zawierać dla smaku dodatek kilku kropel soku owocowego, w żadnym razie jednak dla gaszenia pragnienia nie może służyć mleko lub herbata gorąca. Pamiętajmy o tym, że pragnienie jest wyrazem braku wody w organizmie i ten brak wody należy możliwie szybko i dostatecznie uzupełnić. Wystrzegać się należy tylko zbyt zimnej wody, a także pochodzącej z nieznanego studzien.

A więc pamiętajmy, że do gaszenia pragnienia nadaje się zasadniczo — z lekarskiego punktu widzenia — tylko woda.

„Sercem za serce się płaci”

Z uroczystości jubileuszowych w parafii św Jacka

W ubiegłą niedzielę, w parafii św. Jacka odbyły się skromne uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia pracy kapłana i proboszcza tej parafii ks. kan. J. Krzyszkowski. Uroczystości te rozpoczęły się w kilka minut po godz. po godz.

Przed plebanią ustawili się asysta kościelna z baldachimem, sztandarami i chodnikami oraz członkinie organizacji kobiecych, trzymające girlandę z zieloną i białą po wyjściu Dostojnego Jubilata — pasaty baldachim i idące za nim, osoby, przy dźwiękach rozkołysanego dzwonu ruzya procesja przez dziedzińiec i ul. Piotrkowską do kościoła. Czciogodny Jubilata w asyście ks. dziekana Gozdziaka, ks. ob. Psonki i ks. wik. Wojciechowskiego, przedstawicieli społeczeństwa piotrkowskiego prowadził pp. dr. Rechniowski i dr. Hartman. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kan. Krzyszkowski, pięknie zaś w treści i podniosłe kazanie o pracy i poświęceniu kapłana wygłosił ten dawny jubilat ks. Fr. Psonka, podkreślając zasługi Czciogodnego Jubilata, jako kapłana i obywatela. W czasie nabożeństwa piękna religijna wykonał chór „Eko” pod dyrekcją p. Zielińskiego. Należy o podkreślić bezinteresowny udział organistów p. Zielińskiego wykonał na wiolonczeli i organach utwory religijne. Po uroczystym „Te Deum laudamus” w sali parafialnej p. dr. Rechniowski w krótkich słowach zobrazował pracę i zasługi ks. kan. Krzyszkowskiego, życząc mu najdłuższych lat życia wśród nas, po czym p. Bożnowski z Byków, mienieniem wiejskiego o. Sławomira Kola Męzów Akcji Katolickiej złożył podziękowanie za trud i opiekę nad duszami i życzył Czciogodnemu Jubilatu długich lat życia. Następnie odczytka p. Rechniowski wypowiedziała bardzo piękny wiersz ohołoznościowy, po czym skłama życzenia przedstawiciele: Apostoła i p. Chorych, Żywej Róży, asysty kościelnej ministrantów, i p. Dobroczyńności Dzieci Maryi, Żelazskiego-Kola, Katolickiego Stow. Młodzieży i in. W czasie tych uroczystości odczytka pp. Zofiędziońskich wręczyła ks. Jubilatowi upominek od parafian, piątoscienia kanonicznego. Ks. kan. Krzyszkowski miał przy w odcz. Głosem drżącym ze wzruszenia po

dziękował zebranych za te widome znaki sympatii i miłości dla jego osoby. „Widząc tyle serca — mówił Czciogodny Jubilata — nie mogę mówić, bo dziś nawet najpiękniejsze przemówienie nie byłoby zdolne oddać tego uczucia, jakie mię przepełnia. Sercem za serce się płaci i dlatego też dziękuję Wam, jednocześnie zapewniam że będę w swych modlitwach co dzień Was wspominał. Moja ciężka praca probo

szcza będzie mi odtąd jeszcze miłsza i lżejsza”.

Chór Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Żelazskiej pod dyrekcją p. Zielińskiego odśpiewał „Ad multos annos” po czym wśród okrzyków „Niech żyje ks. kan. Krzyszkowski” uczestnicy opuścili salę parafialną, rozchodząc się do domów pod wrażeniem, którego się nigdy nie zapomina.

Ucieczka aresztanta

Mieszkaniec wsi Puste Chuby gm. Chabielice Józef Antczak uprzykrzył sobie pobyt w domu i wypuścił się w świat. A później nawet usiłował przekroczyć granicę, jednak został przez straż graniczną przytrzymany i odesłany do miejsca zamieszkania.

Na rozprawie sądowej skazany został na miesiąc aresztu i karę tę odbywał w areszcie gminnym w Klukach.

Onegdaj jednak w duszy wolnego kmicia zrodził się bunt i postanowił z aresztu zbiec. W czasie spaceru zmylił on czujność dozorcę, oświadczając, że musi załatwić pewną czynność fizjologiczną.

I zbiegł.

Łódź - Piotrków - Sulejów

Już od kilku lat Łódzkie Koleje Dojazdowe Elektryczne przejęły w posiadanie Kolejke Sulejowską, a od szeregu miesięcy również uruchomiły autobusy na przejeździe Łódź — Piotrków — Sulejów.

Wystarczy wziąć do rąk rozkład, aby się wnet przekonać, jak połączone są ze sobą obecnie te miasta. Dyrekcja Kolei Elektrycznych wyszła z założenia, że Łódź winna być połączona z Sulejowem bezpośrednią komunikacją, dlatego też wszystkie autobusy kursują z Łodzi do Sulejowa, zatrzymując się jedynie na krótko w Piotrkowie. — Pierwszy autobus wychodzi z Łodzi już o godz. 5,40 rano. W ten sposób łodzianie, pragnący spędzić cały dzień w Przygotowie lub Włodzimierzowie mogą już o tej porze wyjechać, a powracać o godz. 10-ej wieczorem. Autobusów jest aż 10 par. — Przypomnijmy sobie dawniejsze, mało atrakcyjne, niewygodne, stale psujące się i niebezpieczne wozy, którymi pasażerowie byli zmuszeni jeździć do Łodzi i Sulejowa. — Obecnie kursują na tych liniach wygodne, luksusowe, nowoczesne autobusy, dające maksimum bezpieczeństwa. To też stwierdzić można, że Koleje Łódzkie Elektr. Dojazdowe naprawdę dbają o pasażerów, z którymi też obchodzą się bardzo grzecznie, mając obsługę karną 4-fachową. — Nic też dziwnego, że autobusy cieszą się kolosalnym powodzeniem i często trudno w nich o miejsce. Zwracano się do nas o interwencję w

sprawie uruchomienia jednego dodatkowego wozu, któryby wyruszał do Łodzi z Piotrkowa o godz. 7-ej rano (obecnie pierwszy wychodzi z Piotrkowa o 8-ej rano). Zyczenie to podaliśmy ze swej strony Dyrekcji Kolei Łódzk. Elektr., która przyrzeka sprawę bliżej rozpatrzyć i uczynić co będzie możliwe, by zadowolili pasażerów. Ale Dyrekcja tej kolei nie poprzestaje na dotychczasowym stanie, stając się dążąc do udoskonalenia i usprawnienia komunikacji. I tak, wkrótce będą uruchomione dodatkowe trzy wozy Generals Motors trzydziestoosobowe o stalowej karoserii. Wozy takie — to najnowszy typ w dziedzinie motoryzacji i są wyprodukowane całkowicie w kraju. Przejazd do Łodzi kosztuje zł. 3,20, zaś bilet w obie strony — tylko 6 zł. Nadto Dyrekcja sprzedaje bilety miesięczne, których cena wynosi na tym odcinku zł. 90. przy dowolnej ilości przejazdów.

A teraz o Kolejce Sulejowskiej. — Tu wkrótce już nastąpi całkowity przewrót. I tak, Dyrekcja Kolej Dojazd. Elektr. rozpoczęła pertraktacje z Zarządem m. Piotrkowa w sprawie dociągnięcia linii kolejowej do centrum miasta. Zarząd miasta w osobie p. Prezydenta Prof. Fiszer i Naczelnik Wydziału Technicznego, Inż. Kłopotowski zajęli bardzo zyczliwe stanowisko i jak się okazuje uczynią wszystko, aby Dyrekcji Kolei ułatwić tą bardzo ważną czynność. A jakie kolosalne znacze

nie mieć będzie dociągnięcie linii do centrum miasta — tego chyba dowodzić nie potrzebujemy. — Zarówno Piotrków, Przygotów, Włodzimierzów, jak i Sulejów od razu zyskają bardzo wiele, gdy tylko dojazd do tych letniskowych miejscowości będzie ułatwiony. Wiele osób bowiem autobusami zasadniczo nie jeździ, a stacja Starostwo jest odległa od miasta o półtora kilometra. Następnie, parowozy zostaną zniesione, a na ich miejsce mieć będziemy nowoczesne wagoniki motorowe, tak zw. lux-torpedy. Są to wozy 40-osobowe, mogące rozwijać szybkość do 80 km. na godzinę. Rzecz prosta, na linii Piotrków — Sulejów robić tyle nie będą, ale w każdym razie przestrzeń całą będzie można przebyć w ciągu 20 minut, co jest tempem błyskawicznym w porównaniu do obecnego. Dyrekcja Kolei Łódzk. prowadzi pertraktacje z fabryką wagonów motorowych i niebawem zawrze umowę na dostawę kilku próbnych wozów.

Punkt, do którego wozy te będą dochodziły, nie został dotychczas uzgodniony. Najodpowiedniejszy będzie plac Niepodległości. Musimy pamiętać o tym, że wozy motorowe jakie wprowadzi Dyrekcja Kolei Łódzk. są wąskie a długie i zajmują bardzo mało miejsca. To też wystarczy zupełnie ścieżka, wiodąca tuż obok Strawy przed kinem „As”. Linia byłaby dociągnięta do samych Alei 3 Maja, przy strzelnicy

Pomyslimy tylko: W Piotrkowie wagoniki motorowe na kolei wąskotorowej, dochodzące do samego centrum miasta! — Jaka wygoda! Tu nadmieniamy, że „samo warki” nie będą skasowane, a pozostaną nadal na trasie Starostwo — Sulejów dla pociągów towarowych. Ponieważ lux-torpedy wymagają odpowiedniego toru kolejowego, przeto Dyrekcja Kolei Łódzk. już teraz przystąpiła do zamiany podkładów, a nawet częściowo szyn, na nowe, trwalsze. Naprawa toru kolejowego trwać będzie w ciągu lata, a na jesieni spodziewane jest przybycie pierwszej lux-torpedy. Komunikacja kolejowa Piotrków — Sulejów będzie czynna przez cały rok bez przerwy.

— X —

A na zakończenie kilka słów pod adresem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Od pewnego czasu w Piotrkowie, a zdaje się i w Łodzi kursują taksówki samochołowe na trasie Piotrków — Łódź. — Czteruosobowe taksówki te stoją w pobliżu dworca autobusowego i ściągają do siebie pasażerów, odjeżdżając specjalnie o kilkanaście minut wcześniej niż autobus. Przeciwnie taksówki te zabierają po 6-7, a nawet i osiem osób naraz. Pomijamy sprawę „bezpieczeństwa” podróży takim przeladowanym samochodem, bo jeśli ktoś chętnie naraża się na utratę życia, lub w najlepszym wypadku na ciężkie poranienie — jest to już jego sprawa, gorzej natomiast przedstawia się strona fiskalna. Koleje Łódzkie Elektryczne Dojazdowe posiadają koncesję i w związku z tym opłacają podatki na rzecz Skarbu Państwa, a tymczasem taksówki tych ciężarów podatkowych nie ponoszą. Czyż jest to sprawe dłuwe?! Ten wysoce anormalny stan rzeczy winien być czemprędzej zmieniony!

Dyrekcja Łódzkich Kolei Dojazdowych zasłużyła sobie w zupełności na należytej opiece władz państwowych i komunalnych przed podstępną konkurencją taksówkarzy łódzkich.

Największa atrakcja Piotrkowa

Niedodolalnie tylko 3 dni

Słynny reprezentacyjny

CYRK Staniewskich

po wielkich sukcesach zaprezentuje nowy, światowy program atrakcyj — który olśni wszystkich

20 rewelacyjnych atrakcyj. Na po raz pierwszy w Europie zespół 14 ABISYŃCZYKÓW

tresura arabskich koni, tresura zbiorowa małp, ponys i piesków, CORODINI iluzjonista światowej sławy, król humorystów polskich Bronisław BRONOWSKI w specjalnie zaostrosowanym repertuarze, gwiazda filmowa Luisita LEERS na trapezie pod kopułą cyrku, największy i najlepszy zespół włoskich kłownów muzycznych 7 CARLO MEDINI, atrakcja największych cyrków świata fenomenalny młodociany zongler ITALO zwany cudownym dzieckiem oraz kilkanaście innych atrakcyj.

Otwarcie i pierwsze przedstawienie w czwartek 30 czerwca o godz. 8,30 wiecz. na placu przy Alejach 3 Maja 5.

Przy cyrku wielki zwierzyńiec wstęp 2½ groszy.

7-letni chłopiec puścił zdymem zagrodę Wieśniaczka uległa poparzeniu

W dniu onegdajszym we wsi Żerechowa gm. Ręčno niespodziewanie wybuchł gróznym pożar w zabudowaniach gospodarskich Stanisława Szczypińskiego. Ogień znalazłszy podatny materiał w wysuszonych żarzem słożeń, obiektach rozpręszenił się szybko i wkrótce w płomieniach stała cała zagroda, składająca się z 2 szop, stodoły i obory, które spłonęły doszczętnie, wyrządzając straty an sumę około 1400 zł. Dom mieszkający udało się uratować.

W czasie akcji ratunkowej uległa poparzeniom żona poszkodowanego Katarzyna Szczypińska.

Jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie policyjne ogień został podłożony przez chłopca sąsiadów 7-letniego Edwarda Pełkę, który bawiąc się zapalnikami niebacznie podpalił suche gałęzie znajdujące się około zabudowań.

Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK stale zaopatrzona we wszelkie nowości. Piotrków, ul. Piotrkowskiego 55.

Zespoły Przysp. Roln. winny się już zgłaszać

Okręgowy Związek Młodej Wsi w Piotrkowie komunikuje że zespoły Przysposobienia Rolniczego w powiecie piotrkowskim winny już zgłaszać się do biura Związku przy ul. Sienkiewicza 8 po informację. W tym celu prezosi Związków Rejonowych (Sąsiedzkich) winni zgłosić się do Okręgu.

Inspekcja Kól Zw. Młodej Wsi

W dniach najbliższych instruktor Okręgowego Związku Młodej Wsi w Piotrkowie i p. Rudziński dokona inspekcji kół na terenie powiatu piotrkowskiego.

Przedmiotem inspekcji będzie przede wszystkim prowadzenie biurowości jak Kasa i t.p. oraz sprawdzenie wykonania planu pracy, zakreślonego przez Władze Związkowe na rok bieżący.

Tyfus brzuszny w Piotrkowie

W ostatnim tygodniu zanotowano 17 przypadków zachorowań na chorobę zązno i występujące nagminnie. W tej liczbie zanotowano na: dur (tyfus) brzuszny 3 przypadki w Piotrkowie i 1 w Bełchatowie, plonicę (szkarlatyna) 4, gruźlicę 4 (Piotrków), krztusiec (koklusz) 1, jałcie 1 i pokasanie przez tóscieklego psa. Zgonów zanotowano 3, na gruźlicę.

KALENDARZ DNIA.

WTOREK
29
czerwiec
1937

Piotra i Pawła św. Ap.
Słowiański: Wyszomira
St. wsch. 3.16 zach. 20.01
Ka.wsch. 21.33 zach. 7.04

HISTORIA PODAJE:

67. Ukrzyżowanie głową na dół Św. Piotra, apostoła, pierwszego biskupa rzymskiego i założyciela Kościoła Katolickiego na ziemi.
1470. Kazimierz Jagiell, królem Węgier.

PRZYSŁOWIA:

„Gdy na święty Piotr pogoda,
To na równiach znów uroda;
Ale bieda na górala
Zboża upał powypala.

AFORYZMY:

Nic tak nie zraża mężczyzny do kobiety, jak powód do wdzięczności względem niej.

KTO NIE WIE, ŻE:

W Ameryce półn. w stanie Nebraska są następujące miejscowości; o polskich nazwach: Boleszyn, Chojnice, Elba, Kraków, Nowy Poznań, Tarnów, Warszawa.

WESOŁE DROBIAZGI:

— Żebyś tak zdrow był! — rzekł lekarz do chorego, podając mu lekarstwo.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Kobiety, które milczą. Pewnego razu zapytano Chaplina, dlaczego tak często bywa w kinach. Na to Chaplin rzekł:

— Kino jest wyjątkową okazją do oglądania cudów, które w życiu spotyka się bardzo rzadko. Naprzykład bardzo się cieszę, gdy widzę kobiety, które otwierają usta i... nic nie mówią.

Było oto oczywiście w okresie niemego kina.

Radio

POLSKIE RADIO — WARSZAWA.

8.00 Pobudka i Dziennik poranny. 8.15 Tance z operetek płyty 9.00 Zespół Salono wy S. Rachonia 9.50 Pontyfikalna Msza Św. z Poznania na Placu Wolności z okazji Międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Przemówienie P. Prezydenta RP. z okazji Tygodnia Morza. 12.10 Morze — poranek muzyczny 13.10 Przegląd kulturalny 13.20 Koncert rozrywkowy 14.40 Zagadka geograficzna audycja dla dzieci starszych 15.00 Audycja dla wsi 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie 17.00 Łęczyckim szlakiem 17.15 Transmisja z Poznania 18.15 Koncert orkiestry 18.45 Aktualna pogadanka tury styczni 18.55 Program na jutro 19.00 Pogodowe brydżowe skecz 19.15 Utworzy gitarowe 19.40 Wiadomości sportowe 19.50 Nad brzegiem Bałtyku 20.30 Audycja konkursowa 20.50 Dziennik 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni 21.01 Pogadanka aktualna 21.10 Humoreski i 21.45 Opowieść o bursztynie 22.00 Reportaż w języku rumuńskim 22.10 Reportaż z Łazienek Królewskich 22.30 Hej, ty Wiosno 23.00 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

12.00 Berlin melodie aperetkowe 12.03 Budapeszt koncert ork. operowej 14.30 Praga II koncert solistów 16.00 Hamburg muzyka rozrywkowa 17.00 Praga muzyka taneczna 18.00 Budapeszt muzyka cygańska 18.00 Wiedeń koncert 16.15 Bratislava — chór 19.05 Praga koncert orkiestry 19.30 Sztokholm muzyka lekka 19.15 Radio Romania koncert ork. mandolinistów 20.15 Strasburg Polawiacze perła operowa 20.30 Paris PTT koncert symfoniczny 20.40 Mediolan muzyka rozrywkowa; 21.00 Rzym Cyrulik Sewilski 21.15 Bruksela fr. utwory Lehara 21.25 Budapeszt — muzyka taneczna 22.15 Sztokholm konc. ork. wojsk. 22.25 Praga muzyka lekka; 22.30 Hamburg muzyka lekka i taneczna 22.55 Kopenhaga muzyka taneczna 23.15 Budapeszt muzyka cygańska

OKAZJA — sklep komisowy
Piotrków, Sienkiewicza 15.
można tanio nabyć:
wannę, szafę, stół, powielacz „Wtór“.

Silna flota na straży potęgi Rzplitej

Rozpoczęcie „Tygodnia Morza“ w Piotrkowie

W dniu wczorajszym rozpoczął się „Tydzień Morza“ Już w godzinach po południowych miasto przybrało charakter odświętny, dekorowano bowiem domy, balkony i okna chorągiewkami i flagami o barwach narodowych oraz emblematami Ligi Morskiej i Kolonialnej.

O godz. 6 i pół na Placu Kościuszki obok płyty Nieznanego Żołnierza zebrały się: wojsko, POW, członkowie Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Morza“, z p. insp. Jasińskim na czele, organizacje, związki i stowarzyszenia z transparentami oraz niezliczone rzesze publiczności. O godz. 7 syrena alarmowa straży pożarnej oraz syreny fabryczne i paowozów przez dwie minuty alarmowały Piotrków o rozpoczęciu się „Tygodnia Morza“ po czym

zapalono „Znicz“ W 10 minut później megafon z firmy Ir. Luft wyrzucił słowa inauguracyjnego przemówienia z Gdyni, których wysłuchano z uwagą i w skupieniu, po czym na maszt wciągnięto banderę a orkiestra wojskowa miejscowego pułku odegrała Hymn Państwowy po czym przemówił p. insp. Jasiński.

Następnie uformował się pochód, który przeszedł ulicami Stronczyńskiego, Piłsudskiego, Legionów Słowackiego i przez Aleję 3 Maja i Pasaż Rudowskiego do Placu Hali Targowej, gdzie po zapaleniu ogólnego ognia sztucznych — wygłoszone zostały hasła Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową Hymnu Bałtyku pochód został rozwiązany.

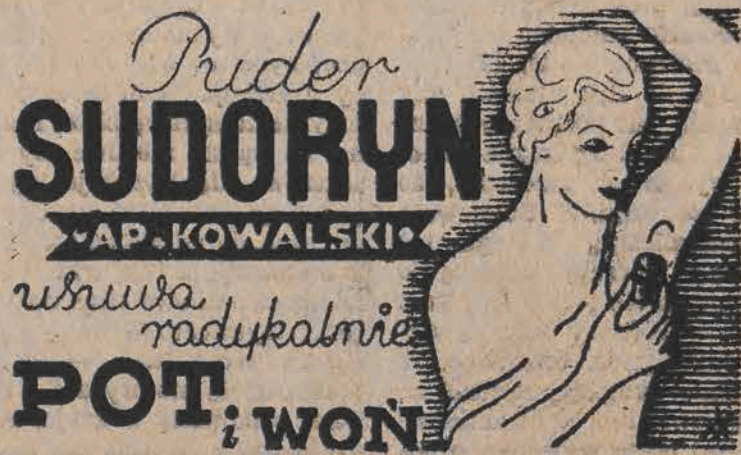
W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo we wszystkich świątyniach a w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo z udziałem władz wojskowych, cywilnych, organizacji społecznych zawodowych i t.p. ze sztandarami, oddziałami LM i K. i Komitetu. O godz. 11 na Placu Kościuszki odbędzie się poświęcenie sztandaru kolejowego oddziału LM i K. Parowozowi st. Piotrków. Między godz. 11 i pół a 12 i pół nastąpi przemówienie, po czym ulicami Słowackiego, POW, Piłsudskiego i Stronczyńskiego podąży pochód do Placu Kościuszki, gdzie zostanie rozwiązany.

Od godz. 9 rano do 1 w południe zbiórka do pusaak (sprzedaż znaczków).

Po południu na przystani LM i K. w lejowia odbędzie się dalsze uroczystości związane z obchodem święta Morza. Godz. 4 min. 45 nastąpi tam podniesienie na maszt sztandaru, po czym odbędzie się zawody pływaków, kajakowa i sportowa na stadionie strzeleckim, popisły Imci i harcerzy oraz palenie ognisk, zabawa ludowa. Wieczorem dancing.

Dzięki energicznemu zabiegom Komitetu Wykonawczego Tygodnia Morza z prezesem p. insp. Jasińskim na czele — dyrekcja kolejki Sulejowskiej zgodziła się uruchomić dzisiaj 2 pociągi „extra“ Mianowicie o godz. 12 i pół w południe do Sulejowa oraz o godz. 12 w nocy do Piotrkowa. Niezależnie od tego zapewniona została stała komunikacja autobusowa pomiędzy dworcem autobusowym w Piotrkowie a przystanią LM i K. w Sulejowie. Na przejazd kolejką dyrekcja udzieliła zniżki dla uczestników uroczystości, którzy płacić będą za przejazd tylko po 75 groszy.

Imprezy w Sulejowie zapowiadają się niezwykle i uczestnicy będą mogli wynieść maksimum uciechy i zadowolenia. Palenie ognia sztucznych przebieże bowiem wszystko cokolwiek w tej dziedzinie wdziano dotąd w Piotrkowie. Łącząc przyjemności godziwej rozrywki na wolnym powietrzu z pożytkiem dla Państwa i obywateli — pospieszmy naszymy do Sulejowa, mając serce przepelnione wdzięcznością dla organizatorów, że pozwolą nam wymknąć się z ciasnych i dusznych murów na przepięknie żywym łańcuch powie trza.



Słynny Cyrk Staniewskich przyjeżdża w środę do Piotrkowa

Reprezentacyjny Cyrk Staniewskich którego programy zawsze postawione są an najwyższym poziomie artystycznym zjeżdża do naszego miasta na 3 dni po wielkich sukcesach w stolicy, Krakowie, Poznaniu i in. miastach. Obecny program stanowić będzie poniekąd niecodzienną sensację ponieważ wszystkie numery są atrakcyjne dotąd u nas nie widziane. Cyrk

przyjeżdża własnym pociągiem składający się z 20 wagonów, 150 artystów i pracowników technicznych.

Obrzymie namioty czteromasztowe są nieprzemakalne i specjalnie zastosowane na upalne dni i wieczory oraz na deszcze.

Bliższe szczegóły otwarcia podamy w następnym numerze.

Gdy załopocą bandery

Gdy uroczyste załopocą bandery morskie w tegorocznym „ŚWIĘCIE MORZA“ — wszyscy manifestujemy swe przywiązanie do Bałtyku, całe społeczeństwo niech wylegnie na ulice naszego miasta i skupi uwagę na sprawach żywotnych, bo dotyczących fundamentów naszego istnienia jako Państwa i Narodu.

Polska może istnieć albo jako Mocarstwo, albo nie ostanie się wcale — mówił zgasty niedawno — nieodżałowanej pamięci Prezes L.M.K., generał Orlicz-Dreszer.

Mocarstwo wymaga czterech podstawowych rzeczy:

- wewnętrznej spójni i dyscypliny
- nieustannego twórczego wysiłku
- rozbudowanego życia gospodarczego
- potęgającej się stale siły obronnej kraju.

Oto cztery zasadnicze elementy bytu narodowego — cztery naczelnne hasła, które głęboko zapasć muszą w świadomość każdego obywatela.

Biorąc to pod uwagę odnośnie naszych spraw morskich, wysuwamy palące potrzeby, formułujemy istotne dążenia.

Oto one:

MUSIMY POLSKĘ DOZBROIC NA MORZU

przez zwiększenie tonnażu naszej floty wojennej, zaopatrując się przede wszystkim w liniowe okręty, pancerniki i kra-

owniki, których nie posiadamy wcale, — przez wyszkolenie polskiej marynarki,

— przez ufortyfikowanie linii brzegowej,

— przez stworzenie własnej stoczni w Gdyni, w której polskim robotnikiem i technikiem będziemy budować okręty z własnego materiału.

DOMAGAMY SIĘ KOLONII ZAMORSK.

aby dać ujście naszemu wychodźctwu, zdobyć surowce dla przemysłu, założyć własne plantacje, eksportować towary krajowej produkcji i rozwinąć polski handel zamorski.

Oto w wielkim skrócie militarny i gospodarczy program morski, który musi być wyrazem nie tylko dążeń Rządu Rzeczypospolitej — lecz zdecydowanej woli szerokiego warstw społeczeństwa.

Musimy przyjąć ten program jako własny, stworzyć odpowiednie nastawienie psychiczne, głosić go ustami dziecka i do rosnącego, propagować we własnym środowisku i wzywać siebie i otoczenie do ustawicznej ofiarności materialnej dla wielkich celów i przyszłości Polski.

Gdy zapłoną dziś bandery morskie — manifestujemy swe dążenia i oddajmy ciężko zapracowane grosze w przeświadczeniu, że służymy tym sprawie słusznej i wielkiej.

Prymicyja w kościele św. Jacka

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 i pół przed południem w kościele parafialnym św. Jacka (po Dominikańskim) odprawiona zostanie prymicyja. Mianowicie piewsza Maza św. kapłańska odprawi piotrkowianin ks Stanisław Czuba.

Również w dniu dzisiejszym odbędzie się prymicyja w kościele witoskim, gdzie nabożeństwo odprawi ks. J. Olezyk, pochodzący z Uszczyzna.

Półkolonie letnie

Wzorem lat ubiegłych, Stowarzyszenie „OPIEKA“ w Piotrkowie, pod przewodnictwem p. Starościny Strzezińskiej, organizuje w miesiącu lipcu dla chłopców i w miesiącu sierpniu r.b. dla dziewcząt niezamożnych rodziców, półkolonie letnie na placu wysycigowym w Piotrkowie.

Listy, przyjętych na półkolonie, chłopców zostaną wywieszane na gmachu 2 rzędu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej w dniu 30 czerwca r.b.

Każdy z chłopców winien przynieść sobą ręcznik, kubek, miseczkę, łyżkę i delec, w odpowiednio sporządzonej i ozdobnej torbie.

Półkolonie dla chłopców rozpoczynają się z dniem 3 lipca 1937 r. Zbiórka o godzinie 8-ej rano w szkole im. B. Josefa w Alejach 3 Maja. (Termin północy dla dziewcząt będzie podany w sw czasie).

UCZĘ PISAC na maszyni, Piotrków, Legionów 2.

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne“ Piotrków, Narutowicza 22 —
to najmiłsza pamiątka Twego życia

PONY, DETKI

do samochodów i motocykli

„Stomil“

Poleca
o cenach ściśle fabrycznych
CZESŁAW LUFT
Piotrków, Piłsudskiego 65.

Osobiste

owy Komendant Powiatowy Związku
elekcyjnego w Piotrkowie Por. Mieczy
Michalak objął urządowanie.

Lekcje matematyki

otrkowskie owocarnie i sklepy kolo-
ne postanowiły — w myśl przysłowia:
jskiego: wiek żyj i wiek ucz się — wy-
e pułkoczność matematyki. W tym ce-
a wy stawach wyłożyły owoce z nastę-
paczne sztylkami: przechodniu,
re kilograma truskawek kosztuje 40
e kosztuje cały kilogram? Albo, dzie-
ka pomidorów kosztuje 2 zł., ile wy-
je kilogram? Na jednej wystawie ma-
kilka czy kilkanaście takich lamigło-
Rzadko kto wystawia cenę całego ki-
ama. Co na to nasze władze? Może by
zdołały wyperswadować panom wła-
lom sklepów kolonialnych i owocarni-
udzie powinni przeczytać odrazu cenę
grama, bez obliczania matematyczne-
jego cząstek?

Od pioruna

we wsi Wiktorów gm Lękawa w czasie
przechodzącej nad okolicą Piotrkowa bu-
dia — piorun uderzył w stodołę Stanisła-
be Szczęśnika.

stodoła momentalnie stanęła w ogniu i
siłona doszczętnie, wyrządzając strat
sumę około 530 zł.

Tragiczny upadek

Mieszkanca wsi Wola Rokszycka gm.
ydków Zofia Zielńska wybierając się
zem do miasta — w czasie drogi wypo-
a żeń tak niefortunnie, że uderzyła głó-
o ziemię, doznając bardzo ciężkich ob-
żeń głowy.

Nieszczęśliwą kobietę przewieziono nie-
wlocznie do szpitala Św. Trójcy w Piotr-
owie gdzie mimo wysiłków lekarzy nie
dało się jej utrzymać przy życiu.

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPO-
DLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Dziś i dni następnych.

Tak jeszcze nikt nie śmiał się nigdy, jak śmiać
się będą Wszyscy na wspólnie komedii z fe-
nomenalnym komikiem **JOE BROWNE**

Kłopoty Sportowca

Isina «karuzela śmiechu»

reż. LLOYD BACON
kier. artyst. HUTON GROT

Nad program: **Aktualności świata**

Nie legalny ubój rytualny w Kamińsku

Rzezak skazany na 500 zł. grzywny

Organa bezpieczeństwa w Kamińsku u-
staliły, że na terenie tamtejszej gminy pro-
dzony jest ubój rytualny bez zezwolenia
władz. W wyniku długotrwałej obserwacji
ustalono, że proceder ten uprawia miesz-
kaniec Kamińska, Szlama Dawidowicz, z
zawodu rzezak, który od dłuższego już
czasu ubijał rytualnie drób i bydło, nie
mając na to zezwolenia. Dawidowiczowi

sporządzono protokół, pociągając go do
odpowiedzialności karnej.

W tych dniach potajemny rzezak z Ka-
mińska stanął przed sądem starościńskim
w Piotrkowie gdzie po udowodnieniu mu
winy został skazany na 500 zł. grzywny z
zamianą w razie nieściągalności na 2 mie-
siące aresztu.

Z czego strzelali napastnicy?

Nocy onegdajszej we wsi Politanice,
gm. Belchatówek na podwórzu zagrody
Jana Hipnera zakradło się 5 nieznanymi o-
sobnikami Zaintrygowani ich obecnością
właściciel zagrody wyszedł na podwórze

ale osobnicy ci rzucili się do ucieczki i
zbiegli. Jeden z napastników strzelił dwi-
krotnie nie raniąc na szczęście nikogo.

Z czego osobnicy ci strzelili ustali wdro-
żone dochodzenie policyjne.

Zniżki kolejowe do Gdyni

Termin „Tygodnia Morza“ w Gdyni —
przełożony został wobec przyjazdu do Pol-
ski króla Karola II. — na lipiec r.b. Głów-
ne uroczystości związane z obchodem Ty-
godnia Morza odbędą się w Gdyni w dn.
dn. 10 i 11 lipca r.b.

W czasie „Tygodnia“ Liga Popierania
Turystyki organizuje zjazd do Gdyni za
indywidualnymi kartami uczestnictwa, któ-
re dają prawo do 50-proc. zniżki kolejow-
wej (przyjazd do Gdyni za biletem nor-
malnym, powrót zaś bezpłatnie). Zniżki

te będą ważne w okresie od 9 do 18 lipca
r.b. W tym samym czasie L.P.T. zorgan-
izuje z szeregu większych ośrodków kra-
ju 16 pociągów popularnych do Gdyni.

Karty uczestnictwa, dające prawo do
zniżki kolejowej oraz do wstępu na teren
uroczystości w Gdyni, będą wydawane
w Piotrkowie przez „Orbis“.

**CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?
— ZAJDZ DO ZNAJOMEJ CHIROMANTKI
„MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.**

14-87

TAKSÓWKA elegancka
do wynajęcia na bliższe i dalsze tury.
Piotrków, Słowackiego 7., tel. 14-87.

**PRALNIA CHEMICZNA i FARBNIARNA
W. Netzel**
Piotrków Tryb., Piłsudskiego 41
przjmuję do prania garderobę damską
i męską oraz białą bieliznę.
Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

**Zakład Ślusarsko-Kotlarski
STEFAN BAĆKO**
Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5
(dom własny)
Poleca
Urządzenia wodociągów i ka-
nalizacji. Bandaże żelazne
(koła) gumy do pojazdów
konnych.

TORBY

**PRZECIWI MOLOM
w najlepszym gatunku**
poleca firma
„Adolf Pański Spadk.“
Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.



Rumianek w każdej ilości kupuje Skład Apteczny P. Podgórskiego, Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 12

Wł. Kruszyński 38
Rozjaśnione mroki

Powieść

Umiecie opowiadać o Chinach, chin-
ch jak je zdobywaliście, pokażcie, że po-
ficie zdobyć naszą dziewczuchę „czystą
owitę“. — Oczy wszystkich zwróciły się
Marzyckiego, który jednak nie był dziś
posobiony do żartów.
Kto był ten pan i skąd on mnie zna —
do mu się po głowie i nawet nie zau-
rzył, że wszyscy patrzyli na niego.
— Co wam, Marzycki, mówcie, a wszel-
smutkom damy radę — zachęcali go
zyjaciele — gadaj, to ci ulży.
— Nic takiego... Myślę o rodzinie.
— Chyba o dziewczuce — odezwał się
den z żołnierzy, — nie martw się, będzie
muga. A co? może cię zdradziła, może wy-
ła za innego?
— Żartujecie, a mnie się płakać chce.
eś lat temu wyjechałem z Piotrkowa.
y powróciłem z obczyzny — wpadłem
m, aby zobaczyć się z rodziną.
— No i co, i co? — pytali ciekawi.
— Co? Nic. Nikogo nie zastałem. Ro-
e umarli, brat wstąpił do Legionów.
— No, to winienes się cieszyć z tego,
noże teraz pułkownikiem już został.
— Właśnie, że nie został pułkownikiem
a padł na polu chwały. — Siostra podob-
no wyszła za mąż za legionistę i jak mi

mówiono, ma mieszkać w Krakowie.
Żołnierze zwiesili głowy. Zapanowało
milczenie.
— Stuchaj, Marzycki! Podaj mi rękę.
— rzekł Roński — będę teraz twoim ser-
decznym przyjacielem.
— I my, i my również. Przez te kilka
tygodni pokochaliśmy cię... Wszyscy ści-
skali dłoń Dzisiława.
— Chłopczy! — odezwał się teraz Stach
Wolski — podajmy sobie wszyscy ręce i
złożmy przyrzeczenie, że ta nasza paczka
będzie się zawsze trzymała razem, że je-
den za wszystkich, wszyscy za jednego.
Nie wiemy — ciągnął dalej — jaki nam
przypadnie los, lecz cokolwiek się sta-
nie, my zawsze razem.
— Tak, razem! — odezwali się wszyscy
chóralnie.
Roński podniósł rękę do góry i zaczął
nucić swoim basem:
„Bo taki los wypadł nam, że dziś tu, a
jutro tam...“
Podchwycili wszyscy znaną melodię.
— Idziemy, idziemy na stację!
Za chwilę wszyscy szli zgodnie, nie za-
czepiając nikogo, na dworzec towarowy
do swych wagonów.
Tego wieczora odjechali, żegnani przez

miejscową ludność, która się dowiedziała,
że I Skombinowany Batalion jedzie na
front pod Lwów.
Cała nasza paczka ulokowała się w jed-
nym wagonie. Miasto żegnano śpiewem a
później wszyscy, przemęczeni przeżycia-
mi dnia dzisiejszego, zasnęli.
Co chwilę ten i ów poruszał się, pod-
ciągał koc, podgarniał słomę. Mróz docho-
dził do 10 stopni.
Śniadanie zjedzono w Lublinie i po pół
godzinnym postoju ruszono w dalszą dro-
gę.
Do wagonu wsiadł porucznik, który wi-
docznie stęsknił się za naszymi znajomy-
mi. Bo tego i owego zaczął wyciągać na
słówka, żartować. Humor porucznika u-
dzielił się zebranym żołnierzom. Byli to
przecież sami powiacy i ochotnicy, a
więc młodzież, której ideał Ojczyzny nie
był obcy.
Dziś tu stanęli nie z nakazu, lecz z wła-
snej chęci.
Żołnierze skupili się wokół porucznika
uradowani, że będą mogli kilka chwil z
nim spędzić.
— Dokąd jedziemy? — zapytał Marzyc-
ki.
— Na wojnę, na front, walczyć o Lwów
— czy nie tak, panie poruczniku — wtrą-
cił Wachnik.
— Tak, tak, chłopcy, jedziemy bić się
o Lwów o nasz kawał ziemi, który nam
chcą ukraińcy zabrać.
— My im pokażemy Lwów, z nami bę-
dą mieli do czynienia! — wykrzyknął naj

młodszy ochotnik.
— Bezsprzecznie, że będą mieli z nami
do czynienia, a my z nimi. Żal mi was,
chłopczy! Jesteście młodzi, macie dużo za-
pału, a nie wiecie co to jest bój...
— Niektórzy z nas wiedzą, panie po-
ruczniku.
— Tym lepiej. — Lecz dla utrwalenia
naszych granic, winniśmy wszystko zdo-
żyć na ohtarzu. Nie ma u nas tchórzostwa,
jest odwaga, męstwo. Pamiętajcie, chłop-
cy — ciągnął dalej porucznik — że będzie-
cie wszystko to robili, co ja będę robił.
Będę bił, będziecie i wy. Będę się cofał —
to samo i wy.
— Wawat! Niech żyje nasz porucznik!
— Niech żyje! — powtórzyli wszyscy.
Twarze pełne były radości, uśmiech na
ustach, żar w oczach. Podsunęto pakę, na
której usiadł porucznik; zwiesił głowę i
długo, długo myślał.
Pociąg mijał jedną stację za drugą,
wszędzie spotykano uśmiechniętych oby-
wateli, którzy ślali ręką pożegnanie jada-
cym. Cała wiara usiadła na słomie wokół
porucznika, którego myśl biegła po przez
okres jego życia.
— Dziś — rozmyślał, — mam stanąć
do walki z niewyćwiczonym żołnierzem.
Walczyłem na wszystkich frontach. Dziś
jadę bić się za Polskę z chłopcami, któ-
rych może jedynie zapal prowadzić, a sztuka
wojenna jest im obca. Ha, trudno, —
wolę tych młodych, przyszłych bohaterów
wolę te dzieci prowadzić, niż regularnego
żołnierza obcej armii; i bić się o obcą spra-
wę.
d. c. n.

Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej
H. Z. Pacanowski i Syn

Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 6, tel. 10-64
POLECA:

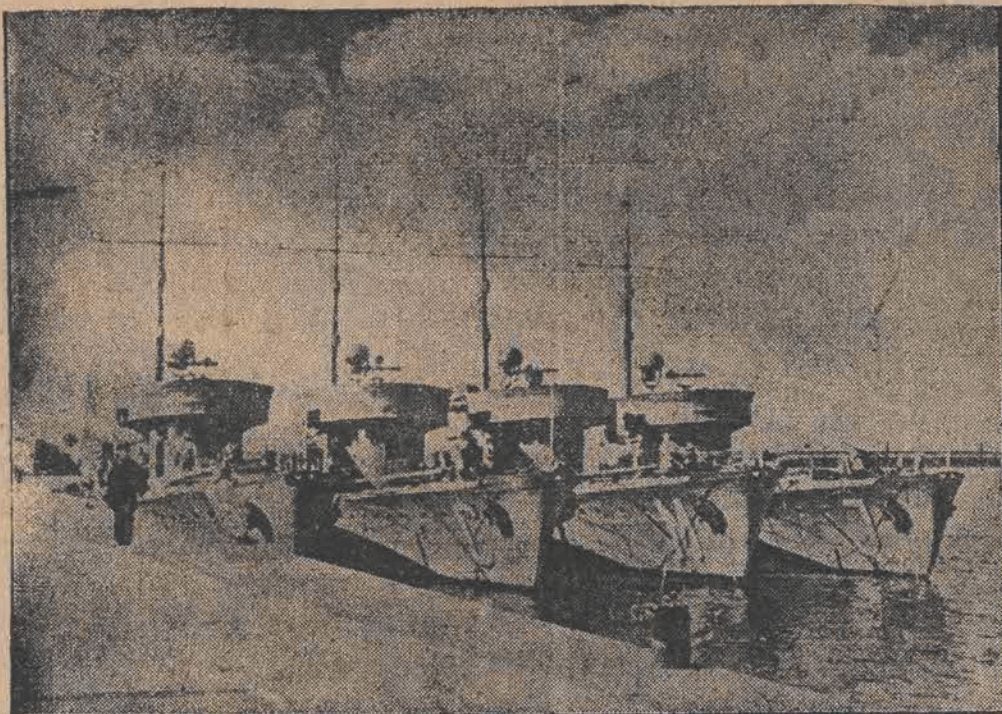
Papę dachową czarną i białą nie-
doścignionej jakości, smolę w pier-
wszorzędnych gatunkach, lepnik,
pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana
z zastosowaniem najlepszych udoskonaleń
i zdobyczy technicznych według najnow-
szego systemu. W wyniku przeprowadzo-
nych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy
pierwszorządne gatunki papy, i wyrób
kalkuluje się nam znacznie taniej w zwią-
zku z czymś.

ceny nasze są konkurencyjne

Hotel „Wileński”

Piotrków Tryb.
ul. Słowackiego 7, tel. 14-87
pod kier. Marii Bartenbachowej
Centrum miasta. Garaże
Obsługa solidna.
Ceny niskie.



NASZE TRAUERY, wykonane całkowicie w Polsce: OORP „Rybitwa, Czajka,
Mewa i Jaskółka“.

Przewodniczący Pow. Komitetu P. W. i W. F. w Piotrkowie ogłasza

Przetarg

na sprzedaż czterosobowego samochodu marki «Ford».

Samochód obejrzeć można na pl. Zamkowym Nr. 3.

Przetarg ustny rozpocznie się o godz. 9 rano w dniu 1 lipca 1937 r.
w biurze Wydziału Powiatowego od sumy 200 zł. wzwyz w Piotrkowie
przy ul. Sienkiewicza Nr. 12.

Przewodniczący Pow. Komendy PW. i WF. w Piotrkowie

(-) **Ignacy Strzeмиński**

Starosta Powiatowy.

Restauracja „BIAŁY BAR”

PIOTRKÓW TRYB., SŁOWACKIEGO 23, tel. 13-33.

Poleca w obecnym sezonie znane ze swej dobroci
Śniadania—Obiady—Kolacje—Zsiadłe mleko z karto-
felkami i różne napoje chłodzące

UWAGA!

WYTWÓRNIA ŁÓŻEK POLOWYCH I LEŻAKÓW

p. f. **EL-KA**

Piotrków, Garncarska 7.

Poleca znane z dobroci łóżka polowe i leżaki pierwszorzędnej jakości
po cenach KONKURENCYJNYCH.

Wielki wybór.

Niskie ceny.



ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI

OMEGA TISSOT PIERŚCIONKI, BRANZOŁETKI,
KOLCZYKI, OBRACZKI ŚLUB.

A. BRANDWAJN PIOTRKÓW
SIERADZKA 2.

Patefony

Duży wybór
płyt gramofonowych

i najlepsze **igły**

gramofonowe

Rozkład jazdy autobusów
na stacji PIOTRKÓW

CZAS ODJAZDU

CZAS ODJAZDU

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi			Z Piotrkowa		
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 18.00
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*	„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00	„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa			Z Sulejowa		
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22.55**	godz. 7.00	godz. 11.50
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40	„ 8.60	„ 13.10	„ 18.20
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25	„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30

*) Kursują przez Węle Kamocką, rozosiadłe przez Srodek.

**) Kursują tylko w niedziele i święta.

CHRONIĆ ZDROWIE



Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!

Leczenie żyłaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

STARSZY FELCZER
A. LEWKOWICZ

Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.
Wykonuje ochronne szczepienia
przeciw ospale i dyfteryji w
zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w
felczerstwie wchodzące.
Posiada stale świeże pijawki węgierskie.

Zakład Mechaniczny
A. T. Schultza

w Piotrkowie Tryb., ul. Percza Nr. 19
Wykonuje reperacje:
broni, maszyn drukarskich,
wszelkich maszyn do szycia,
pisania i in., rowerów, nume-
ratorów i t. d.
Roboty wodociągowo - kanalizacyjne

KUPIJĘ ZŁOTO i SREBRO oraz ST
RĄ BIŻUTERIĘ. Placę najwyższ
ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrz
ski Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradz
Nr. 4.

KUPIĘ wózek dziecienny głęboki w do
rym stanie. Zgłoszenia upraszam składa
do Adm. Głosu Tryb.“ pod „wózek“.

POKÓJ umeblowany, frontowy, z wy
dami może być z utrzymaniem do wyn
aia od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 38, m

NAUCZYCIELKA uczy języków i
prawia wadliwe pismo w polskim jęz
Ul. Piłsudskiego 69 m. 5, od godziny

SZOPA murowana duża DO WYNAJĘCIA
może być na garaż lub warsztat ślusarski
Wiadomość pl. Litewski 8 u gospodarza.

POSZUKUJĘ PRACY służby do wsey
stkiego lub pokojowej; referencje posia
dam. Piotrków, ul. Toruńska 3 m. 1.

PAMIĘTAJCIE, ZE W WYTWÓRNI
NAJTANIEJ!

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w
wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w
podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, wa-
lizy, teki, neseserki, sakiewki, portfele
t.p.

SPRZĘDAM nową maszynę do pisania i
nauczę najnowszym systemem pisać na
niej za 300 złotych.

Piotrków, ul. Legionów 2.

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ
REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, klujące bóle w stawach i człon-
kach, wykrzywienie rąk i nóg, orgawki, klu-
cie i kurcze w różnych częściach organiz-
mu, a nawet osłabienie wzroku—oto prze-
ważnie skutki cierpienia reumatycznych i po-
dagry, które należy usunąć, inaczej choro-
ba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą
szczywaną, pobudzającą przemianę materji
KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega
na stosowaniu kunsztownie zdobytego środ-
ka z naturalnego źródła leczniczego, które
dobroliwa matka-natura stworzyła dla cier-
piącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a
frzymacie zupełnie darmo i franco
pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

Browning „PIORUN”
ściśle według rysunku



tylko zł. **6.95**

Browning automatyczny «PIORUN» z bezpieczni-
kiem to sensacja 1937 roku!!! Fason belgijski
Typ 6-cio m/m! Strzela do celu spec. metal, kul-
kami, przy czym automat wyrzuca wystrzelone
łuski! Posiada bezpiecznik obrotowy zabezpiecz. od
strzału mimowolnego! Huk kolo-alny! Idealna
obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe:
lufa przepięknie brunirowana, rączki k wie lśnią-
cym bakelitem! W ga 25' gr., długość 10 cm., sze-
rokość 7 cm. Cena automatu «P. ORUN i lko
zł. 6.95, 2 sztuki zł. 13.50. Sętka naboju zł. 365.
Zezwolenie starostwa niewymagane. Pręci się
przy odbiorze. Adres: Przedst. f. br. «PARFECT-
WATCH», Warszawa nr. 1, ul. Marjańska 11—1.
Dz. P. 1/2.

Uwaga: Wstrzeżcie się taniej, lecz bezwarło-
ściowej fałdety! Żądajcie tylko automa-
tów «PIORUN».

ZAKŁAD POGRZEBOWY

STANISŁAWA KRASIA
Piotrków, ul. Piłsudskiego 39.
posiada na składzie:

trumny meta- Karawan
lowe, drewnia do wynajęcia
ne (dębowe i
sosnowe) Ceny
oraz wieńce. przystępne.



Kogutek

BRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

JAKIE PROSZKI WAM DAJA
BYĆ SA SIĘ NAŁADZONICZĄ
A TYLKO JEDNI